

Sygn. akt V KO 98/19

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

w sprawie zażalenia **R.M.**

na postanowienie Prokuratury Rejonowej w S. o odmowie wszczęcia śledztwa,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 7 listopada 2019 r.

wniosku Sądu Rejonowego w S.

z dnia 4 października 2019 r., sygn. akt IV Kp (...),

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu
na podstawie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego nie jest zasadny.

Sąd Rejonowy w S. zwrócił się do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, z powołaniem się na okoliczność, że przedmiotem rozpoznania w niniejszej sprawie jest zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa złożone przez R.M.. Zawiadomienie o przestępstwie wniesione przez skarżącego dotyczy wskazanego personalnie sędziego pełniącego obowiązki prezesa Sądu Okręgowego w S..

W ocenie Sądu Najwyższego sam fakt, że postępowanie dotyczy prezesa sądu, nie oznacza automatycznie konieczności przyjęcia, że spełnione zostały przesłanki z art. 37 k.p.k. poprzez możliwość zrodzenia się w opinii publicznej wątpliwości co do bezstronności wszystkich sędziów orzekających w określonym okręgu sądowym. W tym wypadku najistotniejsze jest to, że stawiane sędziemu

zarzuty mają charakter wyłącznie wiążący się z jego zwykłymi czynnościami administracyjnymi i nie toczy się przeciwko niemu postępowanie dyscyplinarne o to samo zachowanie. Również skarżący bliżej nie uzasadnia na czym miałyby polegać w popełnienie, w realiach niniejszej sprawy, przestępstw o ściganie których wnosi, zwłaszcza z art. 247 k.k., czy 228 k.k.

Czyni to przekazywanie sprawy z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości, innemu sądowi równorzędnemu, niecelowym. Wcale bowiem nie służy wytwarzaniu w społeczeństwie przekonania o bezstronności sądów, lecz przeciwnie, może budować przekonanie o łatwości manipulowania ich ustawową właściwością.

Trudno też nie odnieść wrażenia, że wprost realizowałoby to intencje skarżącego i skutkowało zbędnym rozbudowywaniem czynności procesowych.

W tej sytuacji należy uznać, że brak jakichkolwiek podstaw do uwzględnienia niniejszego wniosku.

Kierując się przedstawionymi względami, Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

as